







Ex Libris Nicolai

1776

(2) 51

M O W A
JASNIE WIELMOŻNEGO
GUROWSKIEGO
KASZTELANA PRZEMĘCKIEGO
W SENACIE

dnia 18. 8bris 1776.

M I A N A.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE NASZ MIŁOSCIWY.
PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE STANY.



TO było, y szczęśliwe nader, Oyczyzny naszej Wzyczenie, mieć KROLA Polaka, bo widziała (z serca mówię) w Tobie samym Nayiaśn. PANIE, te wszystkie przymioty, które władaiących Berłem, zdobią Krolow; Widzała, że piasłuiącego Koronę naywiększa sława, uszczęśliwiać Narod, któremu panuje; y z tych to właściwie powodow, wiernego Ci Miłość wy PANIE ludu, wszystkie obracasz starunki przeświadczenia dobrych Synow, o Oycówkiej pieczołowitości, a nienawistnych sławy Twoiej, mile ieszcze przytulając do Serca. Gdy mi na dniu dzisieyszym, od czterech Niedzieli z approbacyą Wafzą Prześw. Stany, do oddanego do Łaski, przymówić się przychodzi Projektu, tak się, w tej okoliczności, krótko tłumaczyć mam za Obywatelską powinność.

Nie

915074
III

6
Nie ja mówię Nayiaśnieyszy PANIE, ale
powołany głos całego Narodu, niech się obija
o Tron W. K. MCI, bo pozostałych w domach
Braci y Sierot ięczenia, smutne wydaia echo.

Stawiają przed Tronem, Łaskawie panują-
cego Oycza nędzne Sieroty, Wdowy, y Zamę-
żne, Zakony, y Kościoły, za iednemi mówią
posagowe oprawy, za małoletniemi Opiekuni,
ucisk ubogich Wdow z swemi zapisami, niepo-
winnize ci wszyscy odemnie wspomnieni, mieć
ubeśpieczenia Summ swoich? y podniesienia o-
nych? które w pierwszeństwie swoim umieszczo-
ne były na Dobrach czystych y niezawodnych;
a do tego niepunktualność w wypłacaniu Prowi-
zyi, czyliż Debitorowie ich w ostatnią nie wpro-
wadzaia nędzę?

Zapatrź się dobrotliwie, Łaskawy KROLU,
na twarze biednych y nieszczęśliwych, a z smu-
tney ich postaci, poznasz rozpacz z utraty spo-
sobu życia.

Nie zniesie tego, nie, Oycowskie W. K.
MCI a pełne litości serce, aby publiczne be-
śpieczeństwo, od Przodków naszych, a Nayiaśn.
Poprzedników W. K. MCI, wsparte Konstytucya-
mi, dla szczególniejszego partykularnych zysku,
y rozkosznego majątku użycia, teraz poniosło u-
szcherbek.

Chciała tego na zesłłym Seynie w zapisa-
niu Summ, Rzeczpospolita bezpieczeństwa, gdy
w rozrządzeniu Summ po Jezuitach, włożyła
ściśly obowiązek na J. OO. J. WW. Kommissa-
rzow, pewney y niezawodney onych lokacyi,
ale przecież tego nie kazała, aby dawne zapisy,
na wystarczających lokowane Dobrach, nie mia-
ły być pierwszemi do podniesienia, niżeli te,
które świeżo na też same wzięte Dobra, stają się
ostatnim długiem: a com iuż w pierwszej powie-
dział mówię, o ważności zapisow, za panowa-
nia Zygmunta pierwszego, to y twierdzę, mając
do tego nieoboiętne Prawo 1588.

Nie

7
Nie moje Nayiaśn. PANIE słowa; ale wy-
razy Prawa 1775. czytam Folio 128. A po
„ zgromadzeniu z całej przedaży Dobr. wyra-
„ żonych kapitału, tenże na Dobrach niezawie-
„ dzionych; *omni meliori modo* lokować będzie,
„ a Tranzakcyę na takowe Summy Kommissyi
„ Edukacyney, służyć mające, do nieyże odda.

Wątpić niepowinieniem Prześw. Stany, że
tak wielcy w Ojczyźnie ludzie, ściślym przepi-
sem wykonywali Prawo.

A za coż teraz, w pocie czoła wypracowa-
ne Fortuny Szlacheckie, poysćby miały w iako-
wąś niepewność y boiaźń? y ci ktorzy w dobrym
zadufaniu, oddali swoy cały majątek, y posagi
na zapisy, z proweniencyi iedni żywią Familie
swoie, drudzy ten tylko szczegulny do życia spo-
sob mając, a przecież Debitorowie, nietylko że
niewypłacaia na co się obowiązali, ale na zby-
tek tylko, pobocznych wydatkow, wynayduia
rozne sposoby, krzywdzić Wierzycielow. Mo-
żeż albowiem bydz nieszczęśliwszy Stan, gdy ci
nieprzekonani w żadney winie, utracacby mieli
swoy majątek, gdyby lokowane Summy po - Je-
zuitach, brały mieysce pierwszym zapisom?

Stało się już zadofyc życzeniu powszechn-
mu, kiedy przez świeżo w tey Świątnicy napi-
sane Prawo, wraca się dawne, że już nie do
Trybunałow, ale do Starostow, z Dekretami *Exe-*
cutionis udać się powinni nieszczęśliwi Wierzy-
ciele.

Zastanowcie w tey okoliczności umyśly wa-
sze J. WW. Posłowie, mieycie pamięć oddalić
ogolne kraiu całego nieszczęście, oczekiwaią mo-
wię pozostali Braci nasi, słodkich owocow Praw
naszych; niech was wślawia przed tymże Naro-
dem utrzymanie w Proiekcie podanym bezpie-
czeństwa Fortun Szlacheckich.

Bądź powodem Miłościwy PANIE, niena-
chylenia dawnych Praw, o ważności zapisow,
wszakże na tym publiczne najlepszego z Kro-
low Ojca Ojczyzny, Synow więc Twoich za-
wisło

8
wisko bezpieczeństwo; niepozwalay LROLU
śladko panujący, aby po tylu dla Rzeczypospoli-
tey dołyć zewsząd nieszczęśliwey, ciosach, złe
ustawy przyczyniać miały nędznych krajowi Oby-
watelów; uwielbiać nieprześcianie Narod, Wiel-
kie W. K. MCI czyny, w tey sprawiedliwości,
w ktorey Pan Zastępow, Imieniowi Panującego
pomnoży sławę, STANISŁAWA AUGUSTA.

Tego więc Proiektu, z obowiązku przyśię-
gi moiey, z wszelką ufnością wsparcia waszego
Prześw. Stany, dopraszam się o podpisanie, ia-
ko przychodzącego z tak długiey deliberacyi.

PROJEKT Ubezpieczenie Summ Ziemiańskich.

Z Abiegając upadkowi For-
tun Szlacheckich mieć
chcemy, aby wszelkie Sum-
my umieszczone na Dobrach
dziedzicznych, według da-
wnych Grodowych zapisów,
swoie miały bezpieczeństwo,
y pierwszemi były do pod-
niesienia, niżeli Summy nie-
dawno pobrane po zgasyłym
Zakonie Jezuitow, mocą te-
raznieyszego Seymu stano-
wimy.

~~Wobec~~
wie pozwolali Bracia nasi, śladlich owocow Praw
należych; niech was wstawia przed tymże Naro-
dem utrzymywanie w Proiektie podanym bezpie-
czeństwa Fortun Szlacheckich.
Bądź powodem Miłosciwy PANIE, niema-
chylenia dawnych Praw, o własności zapisów,
właśnie na tym publicznym następczego z Kro-
low Ojca Ojczyzny, szynow więc Twoich za-
wisko

Wohlfahrt der maynwarter (Zamir) z
z der holsen re kotornhach = daleh
nie edale neli -
Sammy y tuzetnsta da majgo hola
Wohlfahrt der maynwarter

San. de. can. kypic. latina. Bengouricig. 1790. 290.

25.000 —

Biblioteka Jagiellońska



stdr0023234

